

KRONIKA ZAKŁADOWA

1.01.1990 — w związku z podniesieniem najniższego wynagrodzenia w gospodarce społecznej z 38 tys. do 120 tys. złotych proporcjonalnie wzrosły, zgodnie z ustaleniami zawartymi w ZSW, dodatki stażowe, funkcyjne i brygadzystowskie, dodatki za zmianowość, za pracę w warunkach szkodliwych i niebezpiecznych, dopłaty do godzin nadliczbowych, nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalne.

* *

8.01. br. — mgr inż. Bolesław Kowalczyk złożył na ręce Ministra Przemysłu rezygnację z funkcji Dyrektora Przedsiębiorstwa Mera-ZAP. Rada Pracownicza 15 stycznia podjęła uchwałę o przyjęciu tej rezygnacji z dniem 31 stycznia. Do czasu powołania nowego dyrektora, wyłonionego w drodze konkursu, kierowanie przedsiębiorstwem powierzono głównemu księgowemu mgr. Stanisławowi Małyszce.

* *

19.01. br. — dykcja przedsiębiorstwa przekazała NSZZ „Solidarność” w Mera-ZAP nową siedzibę, pomieszczenia nr 15 i 16 w budynku dyrekcyjnym.

* *

22.01. br. — ukazał się pierwszy numer biuletynu informacyjnego NSZZ „Solidarność” w Mera-ZAP pn. REGULATOR. Pismo redagują: Barbara Kornaszewska, Marian Rak i Aleksander Urban.

* *

23.01. br. — w śniadalni Warsztatów Uczniowskich odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Koła PZW w Mera-ZAP.

* *

31.01. br. — w stołówce zakładowej odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze zakładowego Koła SIMP nr 46 przy Mera-ZAP. Przewodniczącym Koła wybrano mgr. inż. Mariana Raka.

* *

1.02. br. — w sali RP odbyło się Walne Zebranie Koła SEP nr 23 przy Mera-ZAP.

* *

1.02. br. — na okresowym spotkaniu Społecznych Inspektorów Pracy w Mera-ZAP dokonano analizy wypadkowości za 1989 r., omówiono plan poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy na rok 1990 oraz sprawy bieżące.

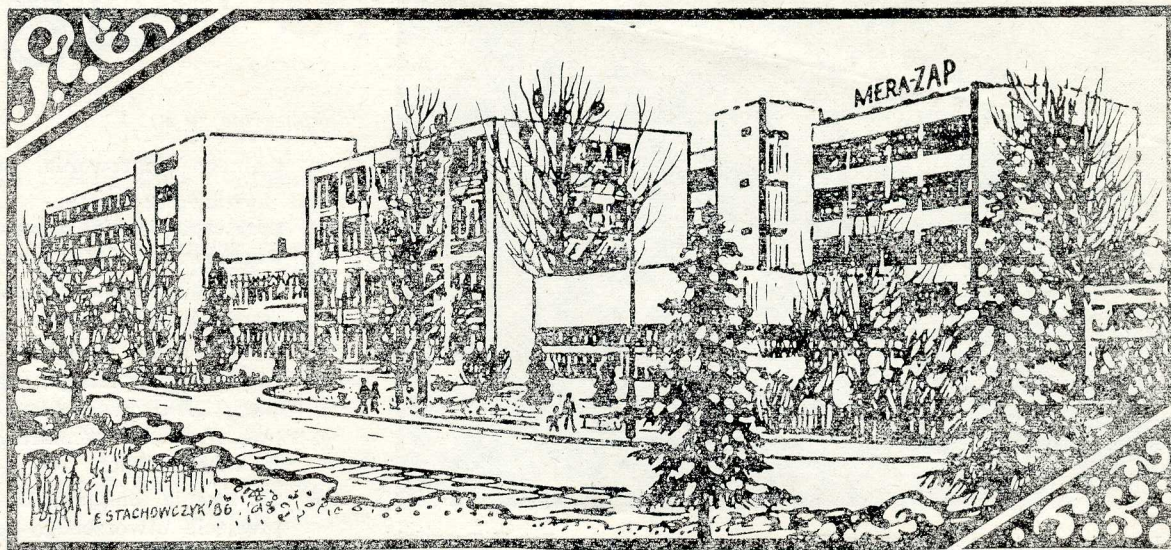
* *

3.02. br. — na obiektach MKS STAL Ostrów Wlkp. odbyły się zakładowe turnieje koszykówki i tenisa stołowego. Końcowa klasyfikacja:

— koszykówka — I m-ce Serwis, II m-ce Ostrzalnia, III m-ce WK-1
— tenis stołowy — I m-ce Sławomir Krakowski, II m-ce Janusz Hępczyński, III m-ce Marek Hećka.

* *

7.02. br. — odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 40-lecia Społecznej Inspekcji Pracy.



Rys. E. Stachowczyk

Rok XVIII Nr 2 (250)

28 lutego 1990 r.

Cena 5 zł

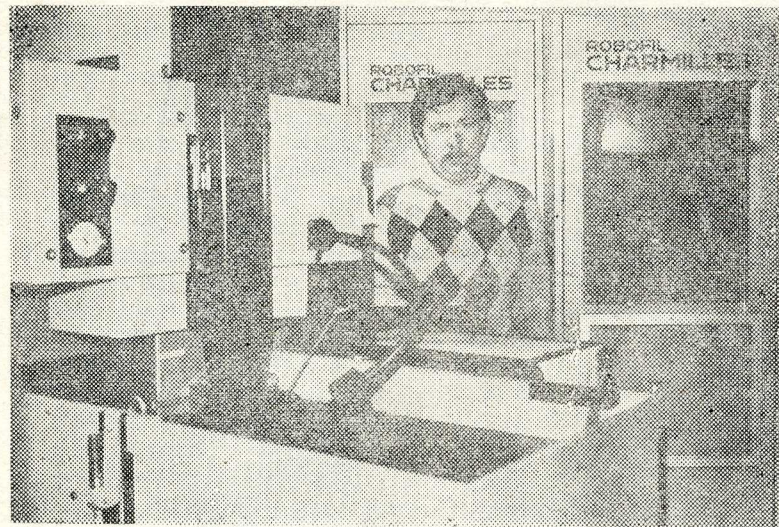
GAZETA ZAKŁADOWA — ORGAN PRASOWY ZAŁOGI MERA-ZAP

postę TECHNIKA • EKONOMIKA • ORGANIZACJA

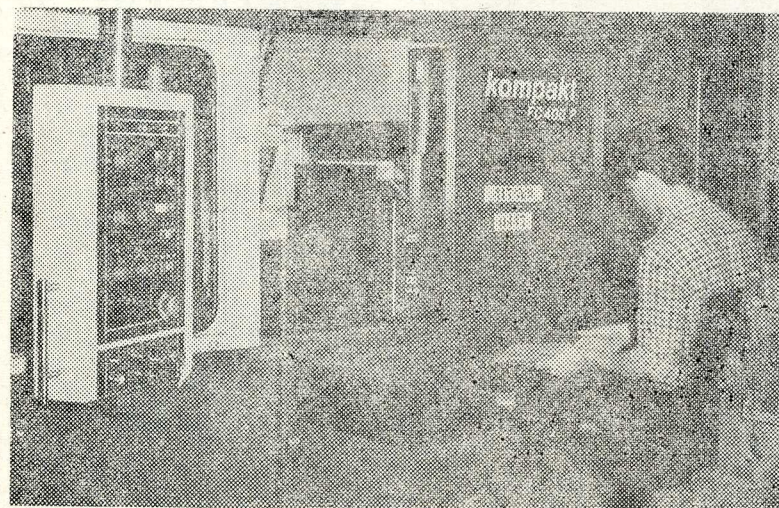
ZAKŁADÓW AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ OSTRÓW WIELKOPOLSKI

PODTRZYMYWANIE TRADYCJI FIRMY

45 LAT ZAP



Dział TN zasilany jest nowoczesnymi obrabiarkami.



Centrum obróbcze

W lutym mija kolejna okrągła rocznica założenia firmy. Co prawda rocznica 45-lecia tuż przed półwieciem nie ma dużego znaczenia i nie stanowi powodu do obchodów. Godzi się jednak o niej pamiętać i przypomnieć co nieco z historii przedsiębiorstwa. W ostatnich latach podjęło pracę w naszych zakładach wielu młodych pracowników, którzy mogą mieć braki w wiedzy o swoim miejscu pracy, a przecież tradycja stanowi dobry czynnik motywacyjny do dobrej pracy i do wzmacniania wzajemnych więzów koleżeńskich. Im bardziej znana firma tym lepsze samopoczucie ludzi w niej zatrudnionych, tym większe poczucie własnej wartości, tym większa nadzieja na lepszy zarobek, tym większa odpowiedzialność za los firmy. Może do tego przysłuży się krótki rys historyczny. Takie syntetyczne ujęcie zdarzeń, które jest łatwe, tym bardziej, że wiele z nich było rozciągniętych w czasie, a ponadto trzeba wybierać, czy ważniejsze było zdobycie się na odwagę i podjęcie jakiegoś przedsięwzięcia, czy też sukces wdrożenia i realizacji. Każda taka ocena jest subiektywna. Dodatkowe trudności to zawodna pamięć ludzka i luki w zapisach. Dlatego autor z wielką wdzięcznością przyjmie wszelkie poprawki i uzupełnienia, przecież półwiecze na karku, a tych co przeżyli swój okres świetności wraz z firmą ubywa i należy co nieco zostawić w spadku tym, którzy liczą na to, że taki okres dla nich nadchodzi. Normalna zmiana warty, ale obiekt chronienia trwa, a hasło jest przekazywane.

Marian Rak

Krótki rys historyczny Zakładów Automatyki Przemysłowej Mera-ZAP w Ostrowie Wlkp.

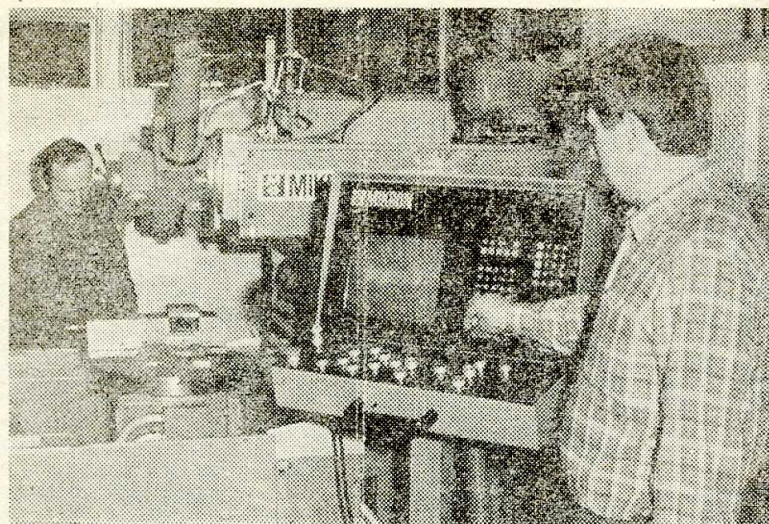
1945 Powstanie: Państwowych Zakładów Mechanicznych przy ul. Kaliskiej, Fabryki Przyrządów i Urządzeń Narzędziowych przy ul. Krotoszyńskiej na bazie warsztatów sprzed II wojny światowej i pobudowanych w czasie wojny przez Niemców.

Pierwsza produkcja: urządzenia i armatura dla kolejnictwa, części rowerowe, drobny sprzęt medyczny i higieniczny, przyrządy.

- 1949 przyłączenie do PZM oddziału wrocławskiej Fabryki Wodomierzy (które przejęły FPiUN przy ul. Krotoszyńskiej) i utworzenie Fabryki Wyróbów Metalowych; do programu produkcji włączono prostowody kreslarskie i montaż stołów kreslarskich i aparaty pomiarowe: twardościomierze, do badania tłościwości blachy i wagi zbożowe.
- 1950 przejęcie z WSK Okęcie produkcji automatyki hydraulicznej Askania.
- 1953 powstanie kompletacyjnego i montażowego wydziału automatyki kotłowej.
- 1956 powstanie działu Głównego Konstruktora; podjęcie produkcji wentylatorów schronowych, małogabarytowych elektrycznych maszyn wirowych tzw. przetwornic; pierwsze inwestycje budowlane.
- 1959 przekształcenie FWM w Zakłady Automatyki Przemysłowej — ZAP; rozpoczęcie rozbudowy zakładów przy ul. Krotoszyńskiej, rozpoczęcie produkcji pomp benzynowych.
- 1960 wybudowanie pierwszego biurowca, przeniesienie centrali z ul. Kaliskiej na ul. Krotoszyńską. Przekazanie obiektów przy ul. Kaliskiej Fabryce Spomasz, które po późniejszej rozbiórce przekazane zostały Klubowi Sportowemu „Stal” na budowę Hali Sportowej. Utworzenie prototypowni, opracowanie własnego systemu automatyki USB-60; podjęcie produkcji regulatorów bezpośredniego działania i zaworów membranowych.
- 1963 utworzenie: Pracowni Projektów, Laboratorium Badawczego i Zakładowego Technikum; podjęcie produkcji urządzeń systemu Cen-

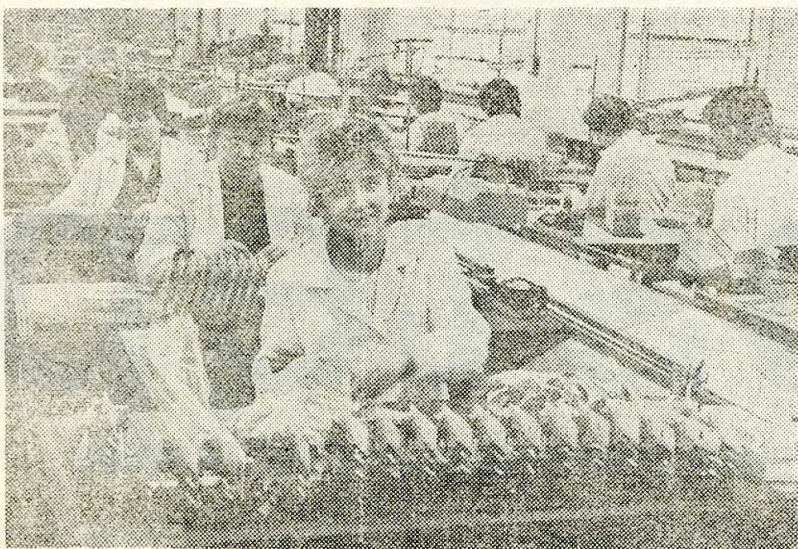
dokończenie na str. 2

45 LAT ZAP



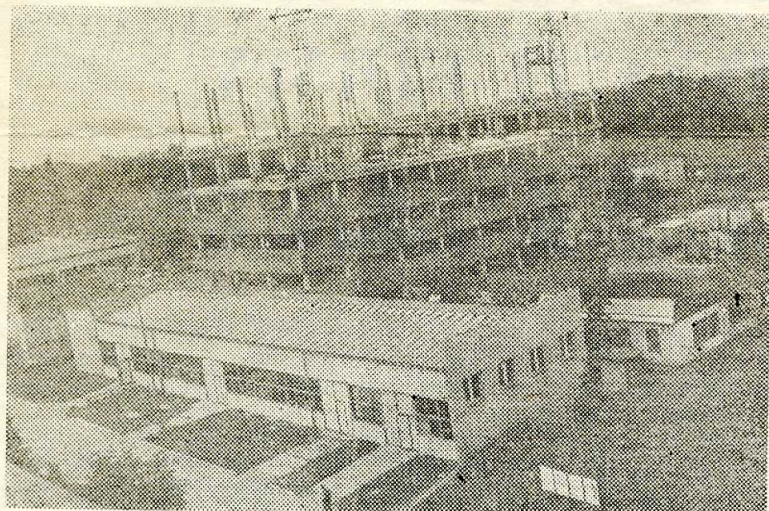
Frezarka wiertarka „Mikron” w TN

Fot. M. Tuszyński



Wydział elektroniki jest mocno sfeminizowany.

Fot. M. Tuszyński



Przyszłe centrum robotowe.

Fot. M. Tuszyński

dokończenie ze str. 1

- 1964 przystąpienie do automatyzacji Elektrowni Adamów. I-sza Konferencja Automatyki.
- 1966 powołanie działu generalnych dostaw, powstanie ZOINTE.
- 1968 wybudowanie i oddanie do użytku hal blacharki i kompletacji; zakończenie automatyzacji Elektrowni Adamów; zakup licencji przetworników pomiarowych, z firmy ASKANIA Berlin Zach.
- 1969 utworzenie Zakładu Doświadczalnego przez przejęcie utworzonego rok wcześniej na terenie zakładu oddziału ZD PIAP-u W-wa, rozpoczęcie dostaw na duże obiekty zagraniczne: elektrownie HU-AI-NAN w Chinach i Madras w Indiach, przejęcie produkcji dysterbutorów paliw (pompy do nich od 1959)
- 1970 zakończenie rozbudowy ZAP — oddanie do użytku hali wysokiej.
- 1972 automatyzacja Elektrowni TUZLA w Jugosławii — bloki III i IV; rozpoczęcie produkcji zasilaczy, opracowanie systemu automatyki SAB.
- 1974 powołanie Wielkopolskich Zakładów Automatyki Kompleksowej WZAK i połączenie ZAP-u (MERA-ZAP-u) z poznańskim MERA-MONT-em z oddziałami we Wrześni, Gdańsku, Szczecinie i Korytkowie, powołanie ORBiSA w Poznaniu i Ostrowie z włączeniem ZD jako ZPDAEiH; powołanie ZPUIISA; rozpoczęcie budowy Zespołu Szkół Technicznych MPM przy ZAP; podjęcie uruchomienia produkcji własnych cyfrowych systemów sterowania i automatyki do współpracy

- z komputerami (TM-10, Zielona Fala), początki programowania.
- 1975 opracowanie systemu ESIW-75
- 1978 rozpad organizacji WZAK, ZAP staje się znów w pełni samodzielny, odejście OBRISA, pozostanie ZPDAEiH; wpis do rejestrów PRL Biura Techniczno-Handlowego, zakup licencji systemu PC4K z f-my PILZ Esslingen z RFN
- 1980 pierwszy strajk w ZAP-ie, jeden z pierwszych w kraju rozpoczynających protest wobec systemu władzy i sposobu gospodarowania w PRL; zautomatyzowanie pierwszego bloku w Elektrowni w Prunerzowie w CSRS
- 1982 podjęcie produkcji przetworników pomiarowych EPP i EPA oraz siłowników modułowych.
- 1984 rozpoczęcie automatyzacji elektrowni systemami cyfrowymi PIM-20 wspomaganymi systemem wizualnym i sygnalizacji w elektrociepłowniach zagranicznych HKW II w Karl-Marx-Stadt (d. Chemnitz) w NRD i w Oroszlany na Węgrzech wraz z utworzeniem własnych baz automatyzacyjnych na tych obiektach.
- 1986 wybudowanie nowego biurowca projektowego i rozpoczęcie tworzenia własnego Ośrodka Obliczeniowego.
- 1988 podjęcie zadania rządowego robotyzacji i produkcji robotów na bazie licencyjnych robotów f-my ASEA ze Szwecji, rozpoczęcie budowy nowych obiektów produkcyjnych; podjęcie produkcji sterowań do robotów, aplikacji i kompletacji robotów i zrobotyzowanych stanowisk.

Marian Rak

NASTĘPNE 5 LAT W HISTORII ZAP

40 rocznica powstania naszego przedsiębiorstwa (a powstało ono w lutym 1945 r.) wypełniła cały marcowy numer naszej zakładowej gazety w roku 1985. Choć okrągłe daty rocznicowe mają większy wyraz to jednak nie sposób pominąć ostatniego 5-lecia naszych dokonań, które dla historii przedsiębiorstwa miało szczególne znaczenie. To ostatnie 5-cio lecie przypadało w najtrudniejszym okresie naszego życia, gdzie gospodarka przechodziła na tory reformowania, jednak bez społecznego poparcia na nic zdąży się dawkiwane po kawałku i wprowadzane bez przekonania zmiany w systemie zarządzania, na nic się przydał I etap reformy, potem II etap, potem referendum, a wiele poważnych zakładów wstrząsanych było straj-

kami. W tych społecznych działaniach chodziło o coś więcej, o gruntowne reformy całego życia gospodarczego i społeczno-politycznego. Aż musiało dojść do okrutnego stołu, a ten w końcu doprowadził do wyborów do Sejmu i Senatu wg. ustalonego scenariusza. Przed tym jeszcze zmieniły się rządy, by wreszcie w wyniku wyborów czerwcowych powołany został rząd z woli większości narodu. I wreszcie ten rząd zwiększył tempo wprowadzenia w życie reformy, uderzając najpierw w likwidację hiperinflacji, choć ten program tłumienia inflacji wywołał recesję gospodarczą. Jak na razie to naród popiera i rozumie konieczność wprowadzenia radykalnych zmian nawet kosztem obniżenia poziomu życia. Przechodzenie na

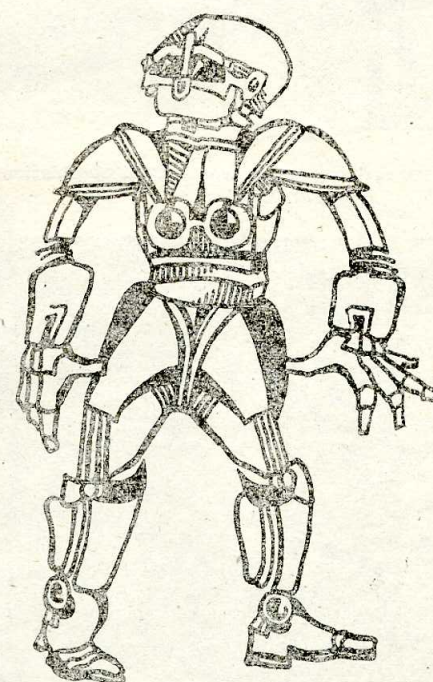
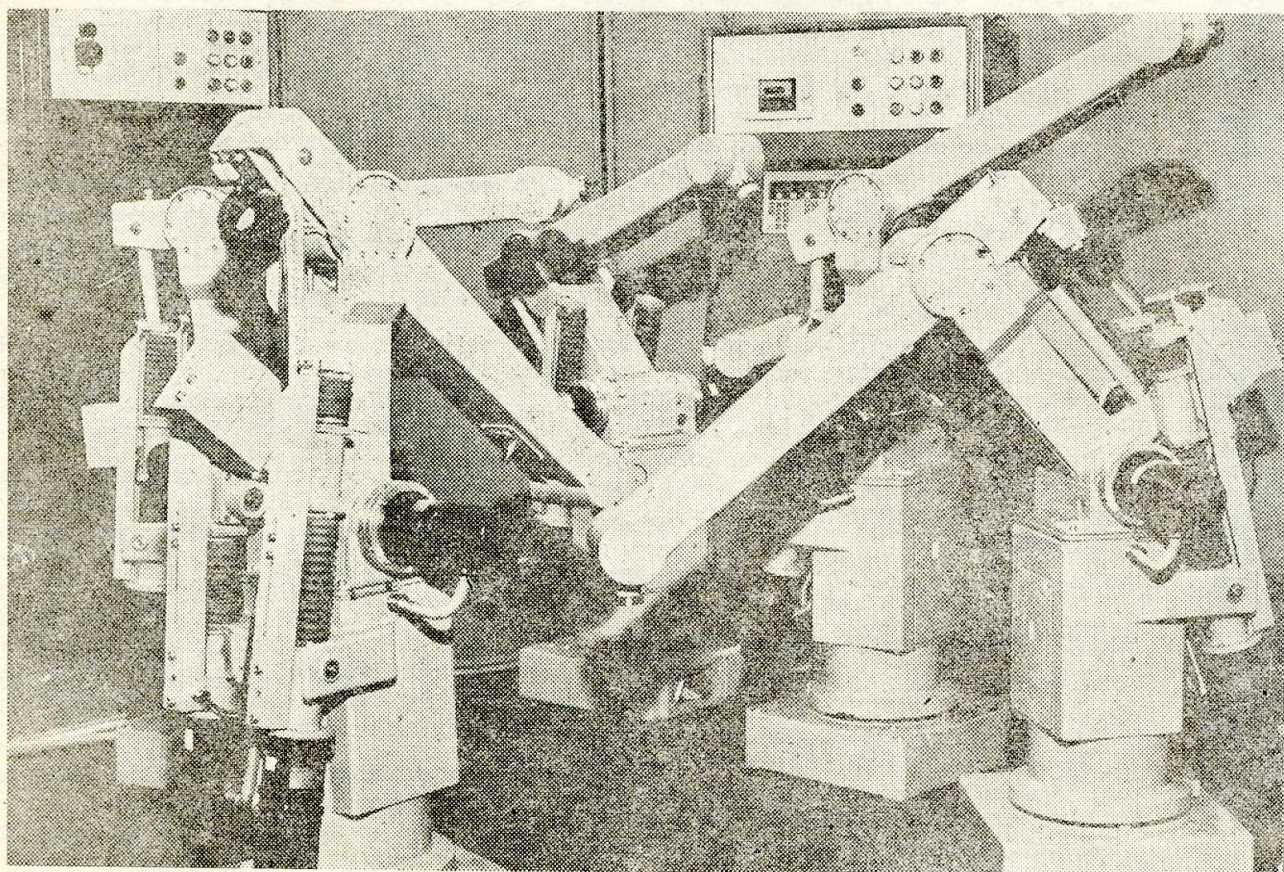
gospodarkę wolno-rynkową nie da się przeprowadzić bez społecznych kosztów.

Ale w tych trudnych 5 latach nasze przedsiębiorstwo nie tylko jakoś przeżyło, ale zanotowało wiele dokonań, które decydować będą o dalszej jego przyszłości.

Przez całe 5-lecie utrzymywana była wysoka dynamika produkcji. Dynamika sprzedaży od roku 1985 utrzymuje się w granicach od 11 do ponad 40 proc. liczona wg. cen porównywalnych. W wielu krajowych fabrykach notuje się w tym okresie spadek produkcji i rysują się początki bankructwa.

— W zakresie eksportu następuje ożywienie, które stało się

dokończenie na str. 3



Dzisiaj wchodzimy na rynek, jutro zdobywamy Kosmos.

Fot. M. Tuszyński (Rys.) Bendziecha

NASTĘPNE 5 LAT W HISTORII ZAP

(Dokończenie ze str. 2)

ratunkiem dla przedsiębiorstwa, w związku ze stagnacją przemysłu krajowego. Z 15 procentowego udziału produkcji eksportowej jeszcze w 1985 roku, już w roku 87 i 88 udział eksportu w ogólnej produkcji przedsiębiorstwa przekracza 50 proc., przy równoczesnym wzroście wartości produkcji.

— Dobra produkcja, wzrastający eksport to też dobra i wysoka rentowność. Z roku na rok osiągamy coraz lepsze wyniki. W roku 1986 rentowność na produkcji wynosi 19,2 proc., a w roku 1988 już 42,4 proc. Podobna wysoka rentowność na produkcji osiągnięta została za rok 1989.

— W zakresie rozwoju produkcji zrobiono też wiele; obok rozwijania produkcji wielu wyrobów i dalszej automatyzacji elektrowni systemami cyfrowymi, podjęto się produkcji robotów przemysłowych, których w kraju brak. Choć tempo rozwoju i budowa hal nieco przygasały, to jednak produkcja ta będzie kontynuowana.

— Znane stały się w kraju i za granicą kserokopiarki MAREX-XEROX montowane u nas. Nieraz już one ratowały sytuację

finansową przedsiębiorstwa.

— Wprowadza się również znaczne zmiany w dystrybutorach paliw płynnych. Wprowadza się do nich elektroniczne liczniki i stacje sterowania nadzrędnego. Zalet z tego tytułu jest wiele.

— Do kierowania przedsiębiorstwem wprowadza się automatyzację zarządzania za pomocą Elektronicznego Ośrodka Obliczeniowego, który jak na razie jest mało wykorzystany.

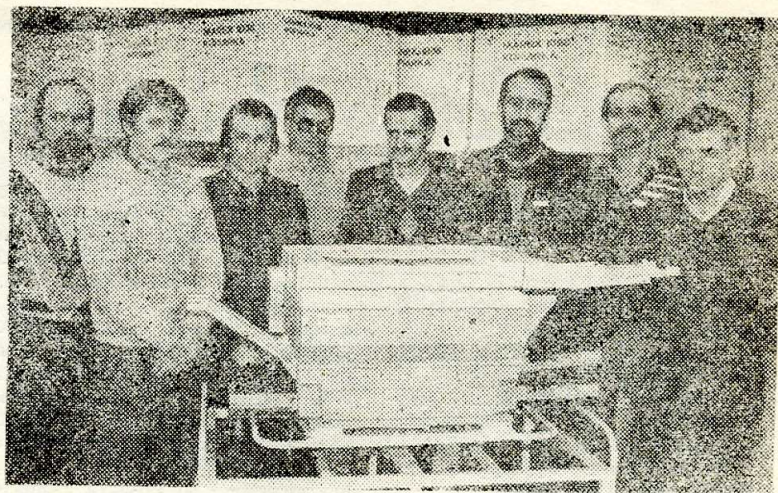
— Wiele się mówi w kraju o wysokim stopniu zużycia maszyn i urządzeń w fabrykach. I u nas też to zjawisko występuje, choć nie tak drastycznie. W ostatnich 5 latach zainstalowano wiele nowoczesnych maszyn i urządzeń, które z powodzeniem można nazwać zwiastunami XXI wieku. Wspomnę chociażby o skomplikowanych maszynach sterowanych komputerami jak: elektrodrażarki drutowa i wgłębna, które wykonują najbardziej skomplikowaną obróbkę elementów różnych kształtów, skomplikowane oprzyrządowania, a frezarko-wiertarka „Mikron” wykonuje najbardziej skomplikowane formy, kokile i wykrojniki o gwarantowanej 100 proc. do-

kładności.

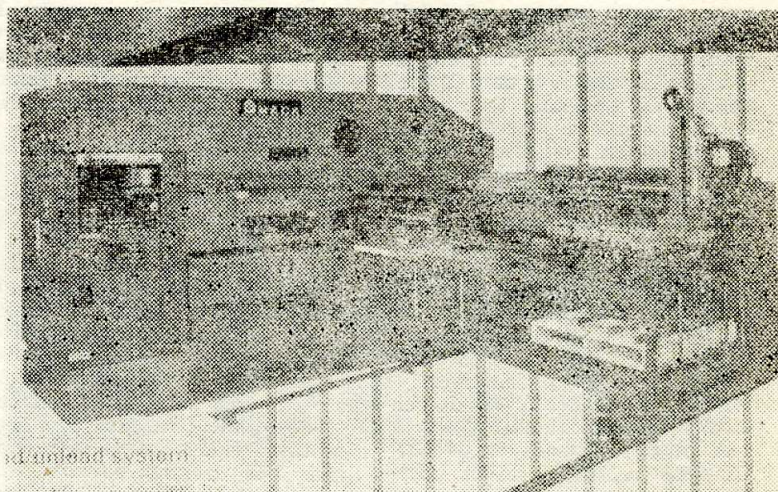
— Na wydziałach produkcyjnych wprowadzono też w tym okresie wiele obrabiarek numerycznie sterowanych, kilka centr obróbkowych oraz kilka ciekawych maszyn do obróbki blach. Można by jeszcze podać wiele dobrych przykładów o pracy ludzi, który są podmiotami tych przemian w zakładzie i ludzi na kontraktach zagranicznych, którzy utrwalają dobre imię zakładu. Do nich należą montażyści i serwisowcy ale właściwi twórcy znajdują się tu w macierzystym przedsiębiorstwie. Z innych dziedzin działalności można podkreślić aktywność Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej, która zabezpiecza pracownikom mieszkania, mimo wielu trudności, jakie budownictwo przeżywa.

Można mieć nadzieję, że następne 5 lat będzie jeszcze bardziej efektywne a gwarantem tego jest zapoczątkowane porządki w systemie organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem.

Henryk Bąk



Kserokopiarka Marex (Zespół pracowników WP-4)



WK-1 wzbogacił się o nowoczesną wyłazarkę rewolwerową sterowaną komputerem.

HISTORIA JEDNEGO URUCHOMIENIA

45 lat temu zaczynaliśmy od produkcji suszarek, automatycznych zamknięć butelkowych i przegubów do protez. Z czasem pojawiły się prostowody typu „Kuhlmann”, stoły kreślarskie, szlifierki do szkła optycznego i automaty specjalnego przeznaczenia. Z latami fabryka się rozwijała, powiększaliśmy produkcję i rozszerzaliśmy asortyment. Dzisiaj jesteśmy znaczącym na rynku dostawcą automatyki i elektroniki przemysłowej. Przez te wszystkie lata — to już bez mała półwiecze — przygotowaliśmy, opracowaliśmy i wyprodukowaliśmy trudne do policzenia egzemplarze i serie urządzeń, elementów automatyzacji, kompletnych systemów, różnych innych — mniej lub bardziej skomplikowanych — wyrobów. Stworzenie nowej, wartościowej rzeczy wymaga czasu, przebrnięcia przez szereg trudności natury techniczno-organizacyjnej i pokonania po drodze wielu problemów technologicznych. Przykładem na to może być historia uruchomienia produkcji przetworników tensometrycznych w naszym przedsiębiorstwie. Ten drobny wycinek, w przekroju szerokokarbowej przecież działalności Mera-ZAP, pozwala dokładnie prześledzić zmagania inżynierów, techników i robotników z oporną materią — przedstawia drogę, jaką trzeba przebyć od pomysłu do gotowego wyrobu. Znajdziemy tutaj wiele charakterystycznych dla całości interesującego nas procesu elementów: opracowywanie założeń, tworzenie modeli, kolejne próby i badania, nawiązywanie współpracy z różnymi partnerami, konsultacje techniczne, podpisywanie umów z kooperantami, pierwsze sukcesy i klęski, wreszcie szczęśliwe zwycięstwo dzieła

i poczucie satysfakcji. Ten przykład udowadnia, że na sukces składają się: wiedza, praca, wytrwałość i zgranie współpracowników.

O przetwornikach tensometrycznych pisaliśmy już w „Postępie” (Drobna rzecz a cieszy — „P” nr 7/231 z lipca '88), a teraz przedstawiamy wyjątki z „Kroniki uruchomienia produkcji przetworników tensometrycznych w ZAP i współpracy technicznej z OPS Gottwaldov — CSSR” opracowywanej przez dra inż. Włodzimierza Marcinkowskiego.

PK

♦ ♦ ♦

„... sama wymiana myśli nie rodzi żadnej efektywnej współpracy, jeśli między ludźmi nie dochodzi do zbliżenia, bliższego poznania, wzajemnej sympatii, a w końcu — przyjaźni”

(L.M. NYHUS)

1969-01-02 — Umowa z PIAP W-wa — Z-dy Autom. Elektr. Analogowej nt. „Elektryczne przetworniki z wejściem siłowym (351/69 — studia, założenia, modele i kolejne umowy: 525/70 i 613/71 — opóźnienie ok. 2,5 roku). Skończyły się na modelach. Po negocjacjach w Zjednoczeniu MERA i arbitrażach w Poznaniu i Warszawie (PIAP płaci kary!!) — 18.07.1973 zakończenie współpracy.

1975-04-10 — Wznowienie współpracy z PIAP. Umowa 965/75 pt. „Opracowanie i wdrożenie do produkcji przetworników różnicy ciśnień (!) i przepływu” — na tensometrach krzemowych OPS — Gottwaldov. Planowane uruchomienie produkcji seryjnej — 30.09.1977 r.

1982-04-28 — Decyzja DT o konsultacjach technicznych z CSRS (OPS - Gottwaldov i Vyzkumny A Zkusebni Letecky Ustav — Praha) nt. tensometrów i technologii klejenia, wobec występujących poważnych trudności.

kwiecień '82 — zakończenie selekcji tensometrów (jest — 4 tys. do serii próbnej EPA.

lipiec '82 — Konsultacje techniczne ze specjalistami CSRS w Pradze. Problemy klejenia tensometrów, sympozjum w KOVO.

sierpień '82 (9) — Próby metody czeskiej bez podkładu ceramicznego i ... raz euforia, raz widmo klęski. Końcowy efekt pozytywny.

grudzień '82 — Wykonanie serii próbnej przetworników. Decyzja DT o uruchomieniu serii produkcyjnej 50 szt.

1985-09-17-19 — Projekt umowy o współpracy między ZAP i OSF. Nadal problemy klejenia — technologia wykonania sprężyn.

wrzesień '85 — Nagroda zespołowa II stopnia „Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki za 1984 r. za Elektryczne dwu-przewodowe przetworniki ciśnienia i różnicy ciśnień”.

— Wzrost ilościowy produkcji. Problemy z dostawami do Oroszany. Karta Odstępstw — dopuszczająca okresowo kl. 1. Kolejne serie próbne. Dominują problemy technologiczne.

1986 — wrzesień — Dostawy przetworników na El. Karl-Marx Stadt i również ciąg dalszy na Oroszany. Przedłużenie ważności KO na kl. 1 z powodu trudności materiałowych i wykonawczych.

listopad '86 — Plan współpracy na 1987. Uzgodnienie wprowadzenia, zastosowanie lutownic z OPS. Próbkę klejów ZAP. ENERGOPOMIAR — Gliwice — pozytywne wyniki badań EPA.

1987-czerwiec — Problemy wpływu ciśnienia statycznego. Harmonogram przedsięwzięć. Przekazanie do OPS wzorców akwizycyjnych przetworników EPP i ultrametru.

lipiec '87 — Problem ciśnienia statycznego — wspólne badania. Pierwszy sukces eksportowy — KW Oroszany. Pozytywne wyniki badań, ponad 100 na 315 dostarczonych EPA i EPP na 1 i 2 blok (MEGADEX).

wrzesień '87 — Problemy z ciśnieniem statycznym — pokonane! Kontynuujemy doświadczenia z klejeniem i zabezpieczeniem tensometrów.

1988-04-19/23 — Plan współpracy na 1988 i dalsze lata. Omówiono wyniki prób klejów. System ORION — dla selekcji tensometrów.

maj '88 — Uroczystość — „100 000 tensometru” w dostawach z OPS. Postanowienie o zawarciu umowy dwustronnej o współpracy naukowo-technicznej i produkcji.

wrzesień '88 — Projekt umowy o współpracy ZAP — OPS. Próby spawania wyprowadzeń.

październik '88 — Przygotowanie belek pomiarowych z ten-

PAMIĘTNA ROCZNICA

23 stycznia br. na sesji MRN z okazji 45 rocznicy wyzwolenia Ostrowa Wlkp. wyróżniono również naszych pracowników.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: Emilia Kamińska z TN oraz Zbigniew Skarbecki z ZPUiSA.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Jan Słaby z WK-1 i Bolesław Szwałek z TT.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Tadeusz Basior z TE, Ryszard Stencel emeryt, Marian Cyfert z TM.

Brańcowy Krzyż Zasługi otrzymali: Henryk Wierzbę z WP-1 i oraz Zygmunt Organista rencista.

scetrami. Technologia tensometrów dla ujemnych temperatur. Problem spawania wyprowadzeń. Plan współpracy na rok 1989 i dalsze lata.

1989-05/06 — Problemy kompensacji temperaturowej — sprawa pasowania tensometrów pod względem charakterystyk temperaturowych.

czerwiec '89 — Problemy technologiczne związane ze wzrostem ilościowym produkcji przetworników. Propozycja rozszerzenia zastosowania krzemowych elementów OPS.

październik '89 — Projekt planu współpracy na rok 1990 i dalsze lata.

listopad '89 — Wzrost ilościowy produkcji przetworników do ok. 500 szt. na miesiąc, mimo trudności materiałowych. Pozytywne wyniki prób niezawodnościowych. Rozwinięcie oferty han-

dłowej EPA i EPP o odmiany morskie, iskrobezpieczne, nierdzewne itd., razem ok. 350 typów i odmian. Przetworniki stają się wizytówką Mera-ZAP.

1989 - kwiecień — Mera-ZAP uzyskał patent nr 144598 (trwa od 84-04-05) — UP PRL na wynalazek „Dwu-przewodowy przetwornik tensorezystancyjny”

— II nagroda w Konkursie OW — SIMP w Kaliszu na najlepsze opracowanie w roku 1988 w zakresie techniki za „Rozszerzenie typoszerzemu tensometrycznych przewodników ciśnienia, różnicy ciśnień, poziomu i przepływu na standardowy sygnał elektryczny typu EPA i EPP”.

listopad '89 — Nagroda II stopnia OW-NOT w Kaliszu „Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki za 1988 r.”

dr inż. Włodzimierz Marcinkowski

40 LECIE SIP MERA-ZAP

Spółczna Inspekcja Pracy powstała na mocy Ustawy Sejmowej z 4 lutego 1950 r.

Ustawa stworzyła prawne podstawy działania Społecznej Inspekcji Pracy. Jest to służba społeczna pełniona przez pracowników, mająca na celu zapewnienie przez zakłady pracy bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz ochronę uprawnień pracowniczych, określonych w przepisach prawa pracy. Służba ta reprezentuje interesy wszystkich pracowników w zakładzie pracy.

W celu skuteczniejszych działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, Ustawa o Społecznej Inspekcji Pracy była nowelizowana w latach 1983 i 1985. Od chwili uchwalenia ustawy w przedsiębiorstwie naszym działają Społeczna Inspekcja Pracy. Długoletnim Zakładowym SIP był — Mieczysław Świątek — dzisiaj już od paru lat na emeryturze. Struktura organizacyjna SIP to 23 Oddz. SIP, 1 Zakładowy SIP. Społeczna Inspekcja Pracy w Mera-ZAP prowadzi społeczną kon-

Dokończenie na str. 4

Drogi Kolego Robotniku

Spieszę się z tak zaadresowanym listem bo niedługo a cofnie się on z adnotacją „adresat nieznanym”.

Bo gdzie ten robotnik, gdy — konczy się era ciężkiej fizycznej pracy

— potrafimy złagodzić trudne warunki pracy

— maleje długotrwałość wysiłku a jednocześnie:

— wzbogaca się wyposażenie stanowiska pracy

— wzrasta skomplikowanie maszyn i urządzeń

— rosną możliwości wykonawcze maszyn zależne od inteligencji i kwalifikacji operatora. Oznacza to wzrost wymagań, ale już nie fizycznych a umysłowych wiedzy na poziomie technika a nawet inżyniera. Zwróć uwagę

ilu już takich Kolegów — robotników jest wokół Ciebie. Pełno zautomatyzowanych centrów obróbkowych, maszyn sterowanych numerycznie, zmechanizowanych i robotyzowanych stanowisk i linii technologicznych, swobodnie programowanych wykrawarek, elektrodrażarek itd. itd.

Czy obsługujący je ludzie to jeszcze ROBOTNICY w dotychczasowym rozumieniu?

A przecież proces to — NIE-ODWRACALNY — efekt postępu technicznego, realizowanego wspólnym wysiłkiem — robotnika — technika — inżyniera.

Nie będę się też rozwodził nad coraz bogatszym wyposażeniem procesu produkcji w wykrojniki, tłoczni, przyrządy wiertarskie, itd, itd., zapewniającym wysoką jakość a jednocześnie zwalniającym od prostego wysiłku fizycznego.

Nie muszę Cię przekonywać, komu te nowe — tak — zmienne — stanowiska pracy zawdzięczasz! A ktoś przecież musiał je wymyślić i zaprojektować zanim zostały, (powiesz tu, że jed-

nak przez robotnika - SIC!) wykonane. A kto przygotował Cię do wykonywania zawodu, nauczył obsługiwać, programować... skomplikowane urządzenia i maszyny. A kto przygotowuje Twoje dzieci do pracy zawodowej bo przecież ktoś Ci je kształcił! Nie po to by przestali być ROBOTNIKAMI jak Ty — bo tego nie musisz się wstydzić — ale by byli współtwórcami, przygotowanymi do nowego. Zresztą jeśli je kształcisz — to chwala Bogu — zostało Ci coś szacunku do wiedzy. Czyż więc w tym procesie postępu technicznego jest coś, co nas dzieli, czy wszystko łączy? Dlaczego czasami krzywo na siebie patrzymy a nawet próbujemy „wygarnąć”. Śmiem twierdzić, iż w tym procesie NIC NAS NIE DZIELI!

Jeżeli natomiast nie wszystko nas łączy, to powodem tego są zazdrości, często nieprzypadkowe. To inżynierowie i technicy byli tymi, którzy bezpośrednio na Twój warsztat pracy musieli przenosić polecenia i pomysły różnych NTU, WOG-ów, „bodźców” itd. często wbrew swoim przekonaniom. To oni byli wystawieni na Twoją pierwszą (często słuszną lecz ostrą!) reakcję. To w nich widziałeś reprezentantów władzy! Do tej władzy zaliczałeś zresztą również niektórych techników i inżynierów w roli brygadystów, mistrzów i kierowników.

Mierni, bierni ale wierni spełniali często rolę naganiaczy nie grzesząc wiedzą techniczną — zdobywając „dyplomy”.

Trudno było oczekiwać byś darzył ich miłością. Ale i wśród robotników wielu takich, których musiałbyś się wstydzić!

A myślisz, że ktoś się martwił stanowiskiem (warsztatem!) pracy inżyniera czy technika? Twoje stanowisko pracy kosztuje już nawet po kilkadziesiąt milionów złotych, ich — kilkadziesiąt razy

mniej. To m.in. poziom i możliwości tego warsztatu, zdecydowały o luce technologicznej w jakiej nasz kraj się znalazł. Dlatego ci sami ludzie pracujący za granicą osiągają często światowe sukcesy? A do tego władza zadbała by Ci, którzy powinni być partnerami, nie mieli u Ciebie szacunku! Bo jeżeli ich zarobki były niższe niż Twoje to znaczyło, że ich praca jest mniej warta! A czy i Tobie... przyznaj się nie zdarzyło się na fali nośnej „dyktatury proletariatu” ostrzeżać ich — chwilami — jako wyłącznie usługowych urzędników techniki a nie jej twórców. Czy nie straszono Cię też, że wprowadzisz inżynierowie i technicy mogliby zarobić więcej, ale mogłoby to być tylko Twoim kosztem; zamiast udowodnić, że lepsza praca tych grup da i Tobie wyższe zarobki i lepszy wspólny efekt?

Bo przecież tylko zawiść liczy cudze pieniądze i wygody, natomiast nie kalkuluje czy to się może wszystkim opłacić! Czy to nie było celowe działanie by nie dopuścić do sojuszu?

A jednak do takiego sojuszu doszło, bo musiało dojść! Jeśli zwrócisz swą uwagę na wszelkie „góry” — związkowe, „solidarnościowe”, samorządowe od Komisji Zakładowych do Komisji Krajowych włącznie — to ilu w nich ROBOTNIKÓW? Powiesz, a L. Wałęsa? Owszem; ale wyobraź sobie go bez doradców? Czas jednak zmienić ton mego listu!

Nastąpiły nowe warunki, powstały — jak mówią Amerykanie — „możliwości nie do przewyżnienia”. Wszystko zależy od NAS! Tylko wspólny wysiłek może nas wyprowadzić z kryzysu nie tylko technicznego. W tym wspólnym wysiłku konieczne jest minimum wzajemnego zaufania i nie ma powodów by go zabrakło. Jesteśmy sobie potrzebni jak palce jednej ręki.

— Inżynier

(nazwisko autora znane Redakcji)

PS. A może napiszesz, co o tym sądzisz?

40 LECIE SIP MERA - ZAP

dokończenie ze str. 3

trochę w dziedzinie prawnej ochrony pracy, przestrzegania przepisów prawa pracy, warunków, norm i przepisów BHP. Społeczną Inspekcją pracy współpracuje i współdziała z organizacjami związkowymi działającymi w Mera-ZAP.

Współpraca z Państwową Inspekcją Pracy układa się pozytywnie, PIP zawsze służy nam pomocą w rozwiązywaniu trudności pojawiających się w naszej działalności.

Każdy Oddz. SIP ma uprawnienia kontrolne, jest wyposażony w „książkę uwag” gdzie zapisuje swoje spostrzeżenia i zaobserwowane uchybienia. Ma możliwość i obowiązek podejmowania konkretnych działań. Sprawy większych zagrożeń kieruje do Zakładowego SIP. Zakładowy SIP koordynuje pracę wszystkich Oddz. SIP.

Wszystkie niedociągnięcia z zakresu BHP omawiane są na spotkaniach okresowych lub zebraniach z udziałem Oddz. SIP + służby zakładowe, włącznie z działami BHP.

Zakładowy SIP obejmuje cały szereg zagadnień wynikających z Ustawy o Społecznej Inspekcji Pracy, kontroluje też wykonanie zaleceń określonych decyzji i nakazów organów nadzoru i kontroli.

W minionym okresie tj. 1983—1989 r. Zakładowy SIP wydał:

	„zaleceń”	„uwag”
1983 r. —	12	3
1984 r. —	19	4
1985 r. —	19	5
1986 r. —	15	4
1987 r. —	16	16
1988 r. —	35	6
1989 r. —	34	14
razem	143	52

W okresie minionym, za wkład pracy w tej dziedzinie Społeczni Inspektorzy Pracy byli wyróżniani dyplomami uznania, nagrodami pieniężnymi oraz odznakami resortowymi i związkowymi, tę formę chcemy zachować w przyszłości.

Wydane „Zalecenia — Uwagi” Zakładowego SIP, dotyczyły poprawy warunków pracy, np. ogrzewania, hałasu, czystości, ładu i porządku, terminowego wydawania środków czystości, wentylacji, poprawę stanu technicznego maszyn, urządzeń warunków sanitarno-higienicznych, transportu, terminowej realizacji planów poprawy warunków bhp, tematów z przeglądów wiosna, jesień, ograniczenia stosowania szkodliwych stężeń NDS, właściwego rozmieszczenia monitorów ekranowych itd. W czasie wykonywania pracy społecznej, zwracamy uwagę na różne niedociągnięcia i usterki, wydajemy polecenia ustne, a to wszystko w interesie pracowników MERA-ZAP. Każdego roku nie najlepiej przedstawia się realizacja zaleceń wydawanych przez Zakładowy SIP. Są nieprawidłowości, Zakładowy SIP na wniosek Naczelnego Dyrektora udziela prolongat w danej sprawie. Służby zakładowe też w znacznym stopniu przyczyniają się do nieterminowego wywiązywania z nałożonych terminów.

Co nas czeka w najbliższym czasie:

- Prace adaptacyjne po centrali telefonicznej na rozbudowę przychodni lekarskiej,
- Eliminowanie zagrożeń z zakresu szkodliwych czynników stężeń NDS,
- Modernizacja pomieszczeń higieniczno-sanitarnych,
- Modernizacja galwanizerni — ciąg dalszy,
- Wydzielenie nowych pomieszczeń dla saturatorowni, modernizacja linii wody gazowanej, oraz szereg innych tematów wynikających ze społecznych przeglądów warunków pracy i planu poprawy warunków pracy na 1990 r.

Reasumując nasze osiągnięcia oraz potknięcia uważamy, że wspólnie z Kierownictwem przedsiębiorstwa, z organizacjami związkowymi i innymi służbami w MERA-ZAP musimy robić wszystko by warunki ulegały stałej poprawie, a pracownikom pracowało się znacznie lepiej i bezpieczniej.

Dla Społecznych Inspektorów Pracy w dobie obecnej poprzeczka została podniesiona dość wysoko, nie chcemy zawieść zaufania, którym obdarzyła nas załoga. Chcemy sobie podnieść jeszcze wyżej poprzeczkę i tego samego oczekujemy od innych, którym leży na sercu dobro pracowników i właściwie pojmowany interes przedsiębiorstwa. Uważamy, że systematyczna poprawa warunków pracy jest świętym obowiązkiem przedsiębiorstwa, naszym natomiast stała kontrola kompleksowa wg Ustawy o SIP. Na następne lata założę, Kierownictwu życzymy, mniej zagrożeń, uchybień ze strony BHP więcej satysfakcji, spokojnej wydajnej pracy, wzajemnego zrozumienia, dużych osiągnięć ekonomicznych.

Józef Gromski

ZAP nasz widzę ogromny

Zakłady Automatyki Przemysłowej — w pomiedzialek kawa, we wtorek karpie, w środę kuchenki gazowe i elektryczne, w czwartek wędlina z Borowca, w piątek koszułki z „Polo”. W poniedziałek cukier, we wtorek pompy na działkę... — starczy już tej wycieczki. Czy po rozkosznych chwilach wydawania pieniędzy starcza nam jeszcze sił i ochoty na ich wypracowanie? Trzeba docenić starania związkowców, że jak mogą, utrudniają nam adaptację do nadchodzących czasów kapitalizmu i ułatwiają gorzkie rozstanie z realnym socjalizmem. W zasadzie dobrze realizują swoje statutowe obowiązki zaspokajając społeczne potrzeby, pozwalając nam zaoszczędzić trochę „trudnego pieniądza”. ZAP Mera-ZAP zyskały już chyba miano faworyta większości załogi. I tylko ta niedobra Rada Pracownicza, która obcina dotacje do obiadów i nawet całkowicie wykreśla dofinansowanie do bileto-ów pracowniczych, skąpi pieniądze na mieszkania i zamiast kazać wypłacić jakieś 600 mln zł, każe nimi spłacać odsetki od długów. Solidarność też nic nie lepsza, wprowadziła była za daniem forsę ludziom, domaga się podwyżek i protestuje w sprawie podniesienia dodatków funkcyjnych, ale bawi się w zwalnianie dyrektora, zbiera datki na biednych i ofiary terroru w Rumunii. Wszyscy jesteśmy coraz biedniej

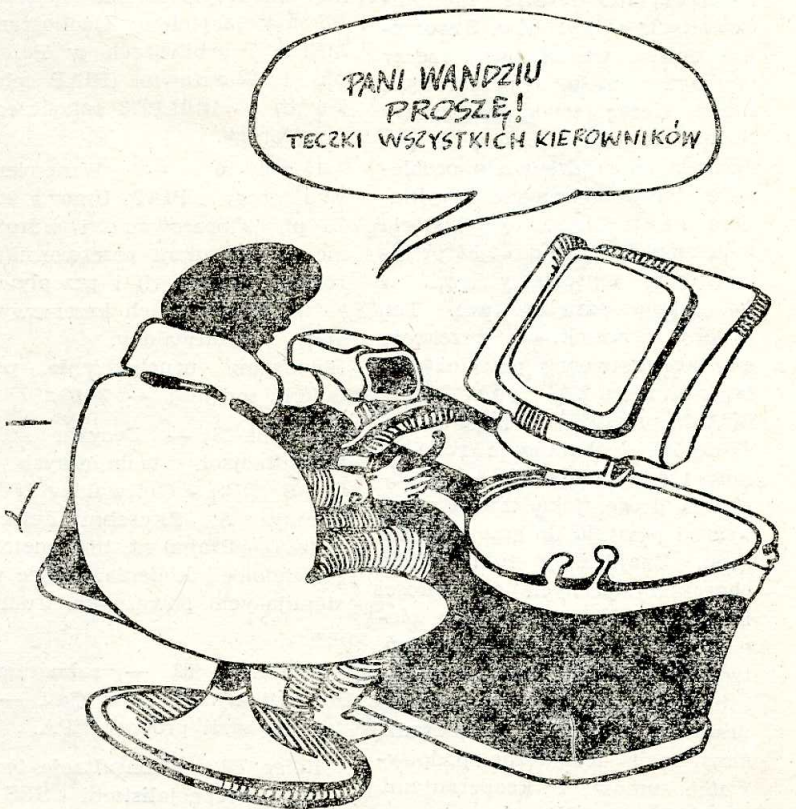
si i też długo żyliśmy pod terrorem, otoczeni zewsząd wysysającą nasze żywotne soki komuną. Ciężki jest los szarych i skłóconych mas pracujących. Grozą nam przeniesieniem na inne stanowiska a nawet zwolnieniami z pracy — potosiemy tyle lat wypruwali z siebie żyły, żeby teraz widmo bezrobocia zaglądało nam w oczy? Nas chcą wyrzucić, ale przyjmują do zakładu byłych sekretarzy i aparatczyków — mówią, że prawo tak każe. Zmienić prawo, zmienić dyrekcję, odwołać samorząd, rozgonić związkowców. My załoga weźmiemy rządy w swoje ręce. Po nas choćby potop. Ustanowimy akcjonariat pracowniczy — Mera-ZAP będzie nasz. Wywalimy wszystkich obiboków, chlorobotników, pólstatowców, matki, które zamiast pracować rozpieszają swoje dzieciaczki itp. — pozbedziemy się całego partactwa i nieudacznictwa marnującego nasz dorobek. Zaprowadzimy w firmie prawdziwie ludową demokrację, wybierzemy swojego dyrektora i każemy sobie płacić w myśl zasady, iż wszyscy mamy równe żołądki. Nie pozwolimy się okradać — każdą zarobioną złotówkę wydrżemy biurokracji z gardła — na przykład za wdrożenia i racjonalizację. W razie co, będziemy się procesować — choćbyśmy mieli zbankrutować. Jakaś sprawiedliwość musi być! Już gdzieś

tam kiedyś wywalczyli sobie: równość, wolność, sprawiedliwość — a bo my to gorsi? Ci z biur, pracowni, różnych pokoi wykładanych marmurami, wyszczyłymi miękkimi dywanami umieją tylko dużo gadać, popijać kawkę, przyjmować delegacje i w zasadzie nic nie robić, pogonimy ich, niech staną przy maszynie, przy desce kreślarskiej — niech wiedzą co to ciężka i uczciwa praca. A jak nie, to wy-noch!

Różne cwaniaki pozakładały spółki. Biją mamonę na zakładowych maszynach. Kupują za bezcen „zużyty” majątek przedsiębiorstwa, odbierają ludziom najlepszą robotę. W on z tym dziadostwem. Spółkuj se za bramą. Odszedł dyrektor i już knują i spiskują. Popisali listy — których kierowników trzeba zmienić. Podobno odbitki dobrze wyszły — pewnie nie były robione na naszych kopiarkach. Ludzie to mają tupet — wiadomo, stara nomenklatura. Słyszysz się, że inne zakłady wstrzymują produkcję i wysyłają pracowników na przymusowe urlopy. Mogą nas posłać, ale na ekstrema urlop i koniecznie, musowo płatny. Inaczej być nie może. A jak nie to zastrajkujemy. Wogóle jak się nam co nie będzie podobać to zastrajkujemy i każemy przyjechać Syryjczykowi — albo jeszcze lepiej samemu Mazowieckiemu. A jeśli przy jedzie Wałęsa gasić strajk to go wygwizdemy i wywieziemy za bramę meleksem.

Czytelniku, na pewno jesteś oburzony powyższymi zdaniami i opiniami. Autor jest święcie przekonany, że w całym przedsiębiorstwie nie znajdzie się nikt, kto utożsamia się z tym wszystkim.

Przemysław Klimek



Rys. J. Bendziecha

»TEO-POSTĘP« — pismo Załogi Zakładów Automatyki Przemysłowej Mera-ZAP w Ostrowie Wielkopolskim.
 ADRES REDAKCJI — 63-400 Ostrow Wielkopolski ul. Krotoszyńska 3/5
 tel. (11-21. 600-71 wewn. 250, 266
 REDAGUJE ZESPÓŁ: Weronika Michalska (redaktor naczelny)
 Przemysław Klimek i Henryk Bąk
 Redaktor techniczny — Maria Zablocka
 ZDJĘCIA — Marek Tuszyński
 Oddano do składu 1990 02 14 Korekta własna
 DRUK — KDA-5 OSTRÓW WLKP. zam. 7/1 90 02 1.000 N-24